

Przedmiotem naszej działalności już od dwudziestu lat jest konserwacja zabytków. Specjalnością wiodącą jest konserwacja architektury zabytkowej. Sukces w tej dziedzinie wymaga interdyscyplinarnej wiedzy i różnorodnych umiejętności. Trzon naszej firmy stanowi zespół fachowców, reprezentujących różne specjalizacje z dziedziny konserwacji dzieł sztuki, architektury i rzemiosła artystycznego. Dzięki temu podejmujemy się kompleksowych realizacji, obejmujących szeroki zakres prac budowlanych i konserwatorskich, włącznie z konserwacją wystroju zabytkowych wnętrz.

Przywiązani do tradycji, podążamy jednak za najnowszymi osiągnięciami, jakie przynoszą badania naukowe w dziedzinie konserwacji. Aktualnie tworzymy nowoczesne laboratorium technik optoelektronicznych, którego zadaniem będzie rozwijanie i wdrażanie nowoczesnych metod badawczych oraz optoelektronicznych narzędzi do prac konserwatorskich. W wyposażeniu posiadamy włoskie urządzenia do oczyszczania obiektów zabytkowych – Laser Thunder Art i Laser COMBO. We Włoszech używa się ich w konserwacji bezcennych dzieł sztuki. Oczyszczano nimi m.in.: rzeźby Donatella, Michała Anioła, malowidła w Santa Croce, detale architektoniczne w katedrze sienneńskiej. Parametry promieniowania emitowanego przez oba urządzenia dają szerokie spektrum zastosowań w praktyce konserwatorskiej, od papieru poczynając, poprzez tkaninę, ceramikę, kość słoniową, stopy metali, powierzchnie złocone, różne rodzaje kamieni naturalnych. Urządzenia te wykorzystujemy w naszej praktyce konserwatorskiej, obecnie w Pałacu Na Wyspie w Łazienkach Królewskich w Warszawie, ale także oferujemy wykonanie usługi, polegającej na oczyszczaniu obiektów zabytkowych metodą ablacji laserowej.

Na potrzeby realizowanych przedsięwzięć wykonujemy badania i ekspertyzy, opracowujemy dokumentację projektową. Opracowania takie wykonujemy również na zlecenie innych podmiotów.

W dorobku RESTAURO znajdują się niezwykle prestiżowe realizacje. Wśród nich ważne dla kultury polskiej, jak i europejskiej, zabytki architektury sakralnej i świeckiej. Wiele z tych projektów otrzymało ogólnopolskie nagrody oraz wyróżnienia przyznawane przez opiniotwórcze gremia.

Do takich realizacji należą m.in.:

- kompleksowy remont konserwatorski elewacji oraz wnętrz rezydencji Belweder w Warszawie
 - restauracja barokowej fasady kościoła Wzytek warszawskich
 - kompleksowy remont konserwatorski kościoła pw. św. Krzyża w Warszawie
- Firma posiada także bogate doświadczenie w dziedzinie konserwacji zabytków ceglanych. Do osiągnięć w tej dziedzinie należy:
- konserwacja fasady Pałacu Wielkich Mistrzów na zamku w Malborku
 - konserwacja Ratusza Staromiejskiego w Toruniu
 - konserwacja zespołu zabytkowych budynków w ramach projektu „Manufaktura” w Łodzi
 - konserwacja katedry św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu

Najbardziej charakterystycznym rysem działalności firmy Restauro jest kompleksowość prac oraz zespołowość podczas ich realizacji. Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia są wynikiem umiejętnej współpracy i koordynacji wysiłków wielu osób – od wykonawców badań technologicznych poczynając, poprzez architektów i historyków sztuki, kolegów konserwatorów, po rzemieślników wykonujących prace mało spektakularne lecz niezbędne dla prawidłowej ochrony i funkcjonowania zabytku, o czym zawsze należy pamiętać z wdzięcznością, przytaczając długą listę realizacji.

Piętnaście z dwudziestu,

czyli wspomnienie piętnastu lat pracy przy konserwacji zabytków Gdańska

W październiku tego roku firma Restauro obchodzi rocznicę 20 lat działalności. Z tym jubileuszem zbiega się zakończenie wieloletniego projektu restauracji katedry św. św. Janów w Toruniu (2006–2013). Snując refleksje o związkach Restauro z dziedzictwem Torunia, zastanawialiśmy się jak uświetnić te dwa doniosłe wydarzenia.

Tymczasem przyszła propozycja Edwarda Hardta, aby włączyć się czynnie w redakcję kolejnego wydania „Renowacji i Zabytków”, poświęconego Gdańskowi. Po chwili namysłu zdałam sobie sprawę, jak ściśle losy firmy Restauro splecione są z Gdańskiem. To w nadmorskim Gdańsku Restauro wypłynęło na szerokie wody, realizując swoje pierwsze, poważne zadania konserwatorskie. W ciągu 20 lat swego istnienia, niemal nieprzerwanie przez lat 15, od 1995 do 2010 roku, braliśmy udział w projektach konserwatorskich gdańskich zabytków o zgoła pionierskim charakterze. Ich ranga (gmach NBP, Gmach Główny Politechniki, Twierdza Wisłoujście, Zespół Przedbramia ul. Długiej) i związana z nimi skomplikowana problematyka stawiała wysokie wymagania, inspirując zespół konserwatorów do poszukiwania nowatorskich rozwiązań i technologii. Z czasem historia, kultura i sztuka Gdańska stały się nam równie bliskie, jak naszego rodzinnego Torunia. Nie do policzenia jest ilość przejazdów, jakie trzeba było pokonać tzw. starą jedyneką, pomiędzy tymi dwoma miastami. Należy jedynie ubolewać, że dopiero teraz powstała A1, gdy nasze związki

z zabytkami Gdańska są już znacznie luźniejsze. Gdańsk jednak pozostanie nam nadal bliski – miasto, które ukształtowało naszą wrażliwość, etykę zawodową, poglądy i umiejętności jako konserwatorów, nauczyło organizacji prac w dużej skali. Zdobyte na gdańskim poligonie doświadczenia, nie raz z powodzeniem przenosiliśmy na grunt w inne miejsca, w odniesieniu do zabytków o podobnej problematyce.

Pierwsze z serii zadań dotyczyło konserwacji i restauracji elewacji obecnego **Narodowego Banku Polskiego**, położonego w obrębie gdańskiej starówki, w narożniku kwartału zabudowy ograniczonej ulicą Okopową i Bogusławskiego. Pisaliśmy o tej realizacji szerzej lata temu w nowym wówczas czasopiśmie „Renowacje”(!). Wysokiej klasy artystycznej elewacji gmachu dawnej siedziby Reichsbanku rzuciły nas od razu, trzymając się „morskiej” frazeologii, „na głębokie wody”, choć może właściwszym określeniem byłoby „na kolana”.

Z podobną problematyką przyszło nam się zmierzyć po kilku latach, tym razem na elewacjach **Politechniki Gdańskiej**, w dwóch etapach prac. Pierwszy (2007) dotyczył konserwacji ryzalitu w osi głównej północno-za-



Narodowy Bank Polski w Gdańsku
Elewacja NBP
– rekonstrukcja popiersia nadburmistrza Leopolda Wintera.



Politechnika Gdańska
Popiersie Gottloba Schichau
– przed i po konserwacji.

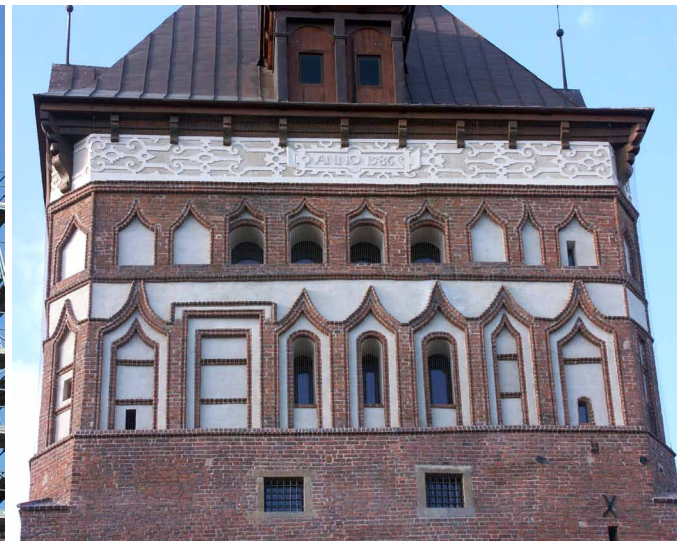


Politechnika Gdańska
Górny fragment ryzalitu północnego
przed i po pracach konserwatorskich.



Politechnika Gdańska
Detal elewacji – element w kształcie
baszty zamkowej – zachowany
oryginalny i nowy, zrekonstruowany
w trakcie prac.

Zespół Przedbramia ulicy Długiej.
Widok górnej partii Wieży Więziennej
przed i po konserwacji i rekonstrukcji
partii fryzu z ornamentem okuciowym.



chodniego skrzydła gmachu głównego, drugi (2008) trójdzielny ryzalit frontowego, usytuowanego w osi głównej skrzydła wschodniego. Czas powstania zabytku, konstrukcja i materiał, forma architektoniczna, bogata, symboliczna dekoracja oraz dalsze losy są bardzo bliskie budynkowi banku.

Przyjęta dla obu zabytków podobna koncepcja konserwacji i restauracji, zmierzająca do przywrócenia stanu tak zwanej świetności, jednocześnie respektująca wyniki zgromadzonej wiedzy, niewchodząca w domysł, unikająca własnych interpretacji, nawet w odniesieniu do drobnych detali, z dystansu już kilkunastu lat, wciąż wydaje się słuszna. Wyjątkowy charakter tych budowli tkwi przecież w bogactwie ich dekoracji, wykonanej solidnie, przez świetnych kamieniarzy, blacharzy, pozłotników, gdzie atrakcyjna warstwa formalna służy przekazaniu ważkich, a czasem nawet, jak w przypadku gmachu Politechniki, niejednoznacznych, może tajemnych treści. I trzeba to było pokazać, zwrócić uwagę powszechnego odbiorcy, że Gdańsk to nie tylko potężna wieża Bazyliki Mariackiej, Złota Brama, Ratusz czy Dwór Artusa, że jego kulturą tożsamość określają również i te, nie zawsze doceniane, budowle z przełomu wieków. Kontynuując typowe dla gdańskiej tradycji architektonicznej formy, twórczo je wykorzystują do wyrażenia treści ważnych dla czasów i ludzi, w których i dla których zostały wzniesione.

Jakże inne było zadanie, związane z remontem konserwatorskim oraz pracami adaptacyjnymi Zespołu Przedbramia ulicy Długiej. Zupełnie inaczej niż w przypadku banku (a także budynku Politechniki) nakreślone zostały cele i metody konserwacji. Przyjęto, że w wyniku prac surowy wyraz tej architektury (spowodowany w dużej mierze przez procesy destrukcyjne) oraz charakter wnętrza powinien zostać utrwalony, co jest zgodne z historyczną funkcją budowli jako więzienia i katowni



Twierdza Wisłoujście
Mur kurtynowy przed i po pracach konserwatorskich i rekonstrukcyjnych.



Twierdza Wisłoujście
Zarwany narożnik Bastionu Artyleryjskiego
przed i po pracach konserwatorskich.

oraz z zakorzenionym w świadomości odbiorców widokiem gmachu, a także z wyobrażeniami, jak powinna wyglądać architektura o tak ponurym przeznaczeniu. Ponadto taka wizja zabytku odpowiadała faktycznemu stanowi jego zachowania – zaawansowanej destrukcji i ogólnemu zużyciu wielu elementów budowli. Metoda konserwacji zachowawczej z elementami rekonstrukcji miała zapewnić przetrwanie i uczynienie form zanikających pod wpływem procesów niszczących, a jednocześnie utrzymanie niepowtarzalnego klimatu, a nawet pewnego dramatyzmu i ekspresji zabytku. W odniesieniu do wnętrza zachowanie ich surowości i prostoty miało stworzyć bardzo ciekawy kontrast i napięcie dla planowanej ekspozycji bursztynu – materiału finezyjnego i delikatnego. Pełna rekonstrukcja zarezerwowana została tylko do wyjątkowych przypadków.

Kolejnym wyzwaniem był remont budowli o charakterze militarnym – Bastionu Artyleryjskiego (2004–2006) oraz Murów Kurtynowych i Fosbrei (2009–2010) Fortu Carré Twierdzy Wisłoujście. Projekt konserwacji Bastionu Artyleryjskiego Fortu Carré miał charakter kompleksowy. Zadanie obejmowało wykonanie badań architektonicznych i konserwatorskich, opracowanie wytycznych konserwatorskich i programu prac wraz z projektem rekonstrukcji cokołu oraz wykonanie na podstawie powyższych opracowań prac budowlano-konserwatorskich. W realizację prac hydrotechnicznych, izolacyjnych i ziemnych włączyli inni wykonawcy, działający na bezpośrednie zlecenie Inwestora.

Stan zachowania twierdzy był wynikiem skomplikowanego oddziaływania wielu różnych czynników występujących jed-

nocznie w trakcie dotychczasowej eksploatacji obiektu. Ich wpływ w okresie 400-letniej historii twierdzy zmienił się – tych najbardziej agresywnych, negatywnie oddziałujących na stan zachowania murów i konstrukcji – dynamicznie wzrastał. Efektem tych zjawisk był bardzo zły stan obiektu. Głównym problemem konserwatorskim było (i nadal jest) wysokie zawilgocenie obiektu, w tym całego wnętrza i strefy cokołowej elewacji. Z zawilgoceniem łączy się zasolenie pochodzące z zanieczyszczeń wód i atmosfery. Istotnym problemem było również osłabienie stabilności konstrukcyjnej – pęknięcia murów i sklepień oraz rozwarstwienia łań. Koncepcja oraz dobór technologii do wykonania prac budowlano-konserwatorskich musiał uwzględniać rozwiązanie wskazanych problemów wraz z całą techniczną specyfiką budowli i wyjątkowo trudnymi warunkami ekspozycji.

Koncepcję prac, zrealizowaną w tym szczególnie trudnym obiekcie, można określić również jako konserwację zachowawczą z elementami rekonstrukcji. Wszak zrekonstruowano całe partie zniszczonych części obiektu – cokoły, koronę murów, zarwany narożnik bastionu. W przypadku murów kurtynowych odtworzono całe zawałone odcinki. Tak więc udział rekonstrukcji w tym zadaniu był znaczący. Były to jednak rekonstrukcje podyktowane stanem zachowania obiektu oraz jego szczególną ekspozycją. Naszym zadaniem było takie zabezpieczenie obiektu, by mógł on trwać i funkcjonować dalej w warunkach agresywnego i niesprzyjającego środowiska, którego wpływu nie można było ani wyeliminować, ani nawet ograniczyć.

Za podsumowanie niech służy krótka refleksja – takiej szkoły konserwacji, jak ta, którą przeszliśmy podczas „gdańskiego piętnastolecia” w „dwudziestolecie Restaurowania”, nie da żaden uniwersytet, ani żadne inne miejsce w Polsce. Gdańsk i jego zabytki, jak pierwsza lecz trudna miłość, pozostaną na długo ważną częścią naszego życiowego i konserwatorskiego dorobku.

Małgorzata Dobrzyńska-Musiela

Restaurowanie Sp. z o.o.

Fotografie: Restaurowanie Sp. z o.o.